

Zderzenie potęg cywilizacyjnych w Ukrainie w perspektywie securitologicznej

1. Założenia perspektywy securitologicznej

Securitologia jako najnowsza nauka o bezpieczeństwie przedmiot swojego zainteresowania rozpatruje w wymiarze podmiotowy, aksjologicznym i przedmiotowym oraz procesualnym. W rozpatrywaniu tym czerpie z dorobku badań bezpieczeństwa, które pogłębiają, poszerzają i pogrubiają wiedzę o trwaniu, przetrwaniu i rozwoju oraz doskonaleniu podmiotów, od jednostek ludzkich przez struktury społeczne (w tym jednostki etatystyczne – państwa) do jednostek cywilizacyjnych składających się na wspólnotę globalną. Jest to jednocześnie wiedza o wykorzystywanych instrumentach, przedmiotach i sferach oraz metodach realizacji trwania, przetrwania i rozwoju oraz doskonaleniu zarówno podmiotów, jak i przestrzeni w którą są uwikłani, ich trosce i kontroli oraz pieczy w procesach tego zapewniania w stosunku do siebie samych jak i innych. Procesy te securitologia – za prakseologicznym rozróżnieniu czynów podstawowych perseweracyjnych (obejmujące czyny proste profilaktyczne i konserwacyjne - obronne) i permutacyjnych (obejmujące czyny proste destrukcyjne i konstrukcyjne) – wiąże z takimi, które mają charakter wojenny, niewojenny, pokojowy i niepokojowy. Jednocześnie definiuje je następująco: (1) procesy wojenne to takie ambiwalentne złożenia dwóch czynów prostych, których skutki są konserwacyjne (zachowawcze i obronne) i destrukcyjne (niszczące); (2) procesy niewojenne to takie, których skutki są destrukcyjne (niszczące) i profilaktyczne (zapobiegawcze i obronne); (3) procesy pokojowe to takie, których skutki są profilaktyczne (zapobiegawcze i obronne) i konstrukcyjne (budujące i wzmacniające); (4) procesy niepokojowe zaś to takie, których skutki są konstrukcyjne (budujące i wzmacniające) i konserwacyjne (zachowawcze i obronne)¹²⁰.

¹²⁰ Zob.: J. Świniarski, P. Kawalerski, *Drugi i bezdroża securitologii*, WAT, Warszawa 2019.

W tradycyjnym uogólnieniu procesy te prowadzą do dwóch ambiwalentnych i realnych stanów, już to sanu wojny, już to stanu pokoju. Regulacja tych stanów i swoista rywalizacja w ich kształtowaniu manifestuje się w bezpieczeństwie – pieczy i kontroli oraz sterowaniu zarówno współpracą (właściwą dla opisu stanu pokoju), jak i walką (właściwą dla opisu stanu wojny)¹²¹. Tym samym bezpieczeństwo jawi się jako sfera regulacji wojny (walki) i pokoju (współpracy) – czyli „wojno-pokój”. Wszelako wiele jest argumentów za tym, że dzieje rodzaju ludzkiego i cywilizacji oraz zapewniania im bezpieczeństwa – które manifestuje się w tym, że wciąż trwamy, rozwijamy się i doskonalimy - opisują cykle wojny, pokoju i wojny¹²². Zaś tworzący naukę o cywilizacji - jako wiedzę o sposobach życia zbiorowego i jego ustroju osadzoną na wielkich systemach wartości manifestowanych w religiach światowych - podkreślają, że „cywilizacje żywotne” są ekspansywne, zaś te, które nie są takie ostatecznie giną . O ile implikowane przez Feliksa Koniecznego ze studiów historycznych prawa dziejowe (współmierności, nierówności, trwałości i ekspansji) głoszą, że każda „cywilizacja żywotna” dąży do ucywilizowania sąsiadów na własną modłę (jest ekspansywna) i dlatego na styku cywilizacji (pograniczu lub kresach) dochodzi do walk zbrojnych (wojen), to w przypadku cywilizacji, która nie jest ekspansywna zostaje ona zwyciężona (przejęta) przez cywilizację żywotną i ekspansywną. Wśród siedmiu istniejących i wyróżnionych przez niego cywilizacji (arabskiej, bizantyjskiej, chińskiej, łacińskiej i turańskiej i żydowskiej) rozróżnił te, których celem ustroju społecznego określającego sposób życia zbiorowego jest albo dobro osoby ludzkiej, albo grupy (wspólne, kolektywne i gromadne) albo indywidualne (jednostki ludzkiej). Gdy celem tym jest dobro osoby ludzkiej, podlega ona ograniczeniom moralnym, gdy dobro kolektywne, to grupa ma takie ograniczenia, i wreszcie, w indywidualizmie nie ma tych ograniczeń i w istocie prowadzi to do tyranii najsilniejszej jednostki ludzkiej. Cywilizację łacińską wyrosłą z rzymskiego chrześcijaństwa uznał za etycznie najwyższą¹²³ i mającą szansę na zaprowadzenie światowego pokoju, i tym samym, wg niego pokój jest możliwy tylko w obrębie cywilizacji łacińskiej, która preferuje zarówno prawo majątkowe, rodzinne i spadkowym, jak i pięciomianu bytu: zdrowie, bogactwo, dobro, prawdę i piękno.

¹²¹ Por.: Ł. Kiczma, M. Sułek, E. Szymala, *Potęga ludzkiego działania czyli potęga cywilizacyjna*, Wyd. Naukowe FNCE, Poznań 2023, s. 33 - 36.

¹²² Zob. np.: P. Turchin, *Wojna i pokój, i wojna: jak powstają i upadają imperia*, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2022.

¹²³ Zob.: F. Konieczny, *Prawa dziejowe*, Wyd. Prohibita, Warszawa 2020. Tenże, *Cywilizacja łacińska - Państwo w cywilizacji łacińskiej. Zasady prawa w cywilizacji łacińskiej*, Wyd. Capital, Warszawa 2020; Tenże, *Obronąć cywilizację łacińską*, Fundacja Rozwoju Kultury Polskiej, Lublin 2002.

Securitologia czerpie z bogatej i obszernej literatury traktującej o cywilizacjach, ich podstawach i dynamice. Szczególnie zaś ze spostrzeżenia, że „wojny między klanami, plemionami, grupami etnicznymi i narodami toczyły się we wszystkich epokach i wszystkich cywilizacjach, zakorzenione są bowiem w naturze ludzkiej”¹²⁴. Na zakorzenienie to zwróciło wyraziście uwagę już wielu myślicieli, w tym prowadzący badania polemologiczne, których ambitny cel polega na poznaniu przyczyn wojen, z intencją ich wyeliminowania ze wspólnotowego życia ludzi. Badania te zintensyfikowane po II wojnie światowej doprowadziły do niezbyt optymistycznej konstatacji. Powiada ona, że aby zrealizować tę intencję i marzenie o ustanowieniu definitywnego i wiecznego pokoju trzeba by radykalnie zmienić nie tylko naturę człowieka, lecz i prawa natury, które w uniwersalnej i prostej formule wyeksponowali, między innymi:

- (1) już to Empedokles, wskazując na takie zasady funkcjonowania świata, jak Nienawiść (rozłączająca rzeczy) i Miłość (łącząca rzeczy), które manifestują się w wojnie (destrukcji) i pokoju (konstrukcji);
- (2) już to Heraklit, powiadając o tym, że wojna jest królem wszechrzeczy, jednych czyni bogami, z innych ludźmi wolnych a z jeszcze innych niewolnikami¹²⁵;
- (3) już to Hegel przekonujący, że wojna jest koniecznym środkiem do realizacji idei rozumu (racjonalności) w dziejach i doskonalenia postaw etycznych obywatel¹²⁶;
- (4) już to Fryderyk Nietzsche, piszący, że: *Życie jest wynikiem wojny, społeczeństwo samo jest środkiem do wojny*¹²⁷;
- (5) już uprawiający naukę o cywilizacji, którzy spostrzegli, że dzieje rodzaju ludzkiego znaczą zderzenia cywilizacji a na ich pograniczach (kresach) dochodzi najczęściej do konfliktów zbrojnych¹²⁸;

¹²⁴ S. H. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przekł. Hanna Jankowska, Warszawskie Wyd. Literackie MUZA S.A., Warszawa 2007, s. 440.

¹²⁵ Zob. np.: J. Świniarski, *Filozofia bezpieczeństwa w naturalistycznych interpretacjach pola walki*, (w:) *Pole walki jako antynomia bezpieczeństwa*, pod. red. Marka Adamkiewicza, WAT, Warszawa 2010, s. 9 – 42.

¹²⁶ Według Hegla: *Wojna ma to wyższe znaczenie, że dzięki niej utrzymane zostaje zdrowie narodów i zachowany ich obojętny stosunek do utrwalania określoności skończonych; podobnie jak ruch wiatru chroni jezioro przed gniciem, do którego doprowadziłaby je jakaś trwała cisza, tak trwały czy nawet wieczny pokój doprowadziłby do tego narody* (G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii prawa*, PWN, Warszawa 1969, s. 317.). Zob. np.: K. Drabik, *Hegłowska i Nietzscheńska koncepcja wojny*, „DOCTRINA. Studia Społeczno-Polityczne” 2011, nr 8, s. 59 – 64.

¹²⁷ F. Nietzsche, *Tak mówił Zaratustra: ksiązka dla wszystkich i dla nikogo*, tłum. G. Sowiński, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2005, s. 142.

¹²⁸ Zob. np.: S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, op. cit., s. 440- 528.

- (6) już to uprawiający kładynamikę, że dzieje te powtarzają cykle sekularne, które manifestującą się zarówno okresem wojny, pokoju i ponownej wojny, jak i dezintegracji (destrukcji) oraz integracji (konstrukcji)¹²⁹;
- (7) już to uprawiający fizykę współczesną i wnikający w podstawy funkcjonowania świata, która osadzona jest na kreacji (konstrukcji) i anihilacji (destrukcji i zaniku)¹³⁰.
- (8) już to, szczególnie Arystotelesa, który wskazał na wojnę i pracę jako rzeczy konieczne w życiu ludzi, zaś pokój i spoczynek jako rzeczy pożyteczną¹³¹.

Biorąc pod rozwagę nie tylko wyżej wyspecyfikowane spostrzeżenia securitologia traktuje wojnę, która zjawia się w nienawiści, dezintegracji i destrukcji po anihilację (zanik i śmierć) oraz innych czynach konfliktogennych, jako rzecz konieczną, która osadzona jest w naturze człowieka i wspólnot ludzkich. Ale wojnę tę pojętą ogólnie - jako proces i metodę złożenia czynów prostych – securitologia różnicuje ze względu na wykorzystywane siły, środki i narzędzia. Ze względu na nie wskazuje na wojny z wykorzystaniem sił, środków i narzędzi oraz instrumentów głównie politycznych i militarnych, ideologicznych i kulturowych, ekonomicznych i społecznych oraz innych. Są to generalnie siły, środki i narzędzia oraz instrumenty dostępne podmiotom bezpieczeństwa (od jednostki ludzkiej do społeczności globalnej) w danym czasie i dające się wykorzystać do – powtórzyć można za Arystotelesem - takiej rzeczy koniecznej jak zdobywanie własności i jej obrona. Alternatywą tego zdobywania dla Arystotelesa i perspektywy securitologicznej jest wytwarzanie własności i jej wymiana – praca i wymiana jest owoców. O ile własność jest korzystaniem podmiotu (bezpieczeństwa) z rzeczy i rozporządzaniem nią z wyłączeniem innych, to zarówno w jej zdobywaniu, obronie i wytwarzaniu oraz wymianie idzie o władanie, kontrolowanie i sprawowanie pieczy nad nią (rzeczą – własnością).

Stąd konstatacje lansowane przez securitologię, że wojna, destrukcja i uśmiercanie oraz zabijanie to pierwsza - w znaczeniu filozoficznym - ludzka praca, aktywność i zajęcie oraz sposób życia człowieka, którym zdaje się jednocześnie towarzyszyć pierwsze pożyteczne marzenie, pragnienie i zamiar o wyjściu z tego – marzenie o pokoju, spokoju i niezbijaniu oraz nawet nieśmiertelności i takim tworzeniu własności, aby ją wymieniać, kooperować i dzielić się nią

¹²⁹ Zob. Np.: P. Turchin, *Wojna i pokój, i wojna: jak powstają i upadają imperia*, Wydawnictwo WEI, Warszawa: 2022.

¹³⁰ Zob. np.: R. Penrose, *Droga do rzeczywistości. Wyczerpujący przewodnik po prawach rządzących Wszechświatem*, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2020.

¹³¹ Zob.: Arystoteles, *Polityka*,

zamiast walczyć (zdobywać ją i bronić). Owo marzenie zdaje się być zaprzeczeniem naturalnej i immanentnej żyćiu śmierci lub jej przyspieszaniu przez zabijanie. Inaczej konstatację tę można wyrazić w przeświadczeniu, że człowiek ze swej „pierwszej natury” jest wojownikiem i zabójcą oraz buntownikiem, zaś z „drugiej natury” - identyfikowanej z kulturą, która ma walor przeciwieństwa wobec owej „pierwszej natury” - jest istotą permanentnie marzącą o pokoju, spokoju i stabilnej zgodzie powszechnej oraz braku wojny, której atrybutami jest zabijanie lub niewolenie - śmierć i unicestwienie. W realizację tego marzenia starano się i wciąż stara się wprzęgnąć różne siły i środki, w tym również wojenne, destrukcyjne i unicestwiający oraz eliminujące to, co zdawało się przeszkadzać w jego spełnieniu; ustanowieniu wiecznego pokoju i porzuceniu raz na zawsze wojny, zabijania i uśmiercania oraz unicestwiania. Jednym z wielu wyrazicieli tego marzenia był nawet Immanuel Kant uznawany za orędownika ustanowienia powszechnego pokoju. Mimo propagowania tego marzenia przyznaje on, że: (...) *łatwość prowadzenia wojen (...), co wydaje się przyrodzone ludzkiej naturze (...), to (...) smutny środek przymusu, jakiego w stanie naturalnym przychodzi użyć do obrony swych praw (...), jest wymuszonym potwierdzeniem swego prawa (...) i decyduje o tym, po czyjej stronie jest słusność*¹³². Krócej: *Stan pokoju między żyjącymi obok siebie ludami nie jest stanem naturalnym (status naturalis), bo taki jest raczej stan wojny, choć równocześnie nie zawsze staje się wybuchem wrogości, jednak zawsze jest trwającym przed nią zagrożeniem. Przeto pokój musi być niejako „stworzony”*¹³³. Przeto nawet dla niego wojna „wydaje się przyrodzona naturze ludzkiej” i jest „stanem naturalnym”. Stąd uzasadnienie dla wielowiekowych wysiłków badawczych zmierzających do konceptualizacji przyczyn wojen „przyrodzonych naturze ludzkiej”.

2. O niektóre poszukiwania przyczyn wojen w perspektywie securitologicznej

W literaturze traktującej o przyczynach wojen występuje wiele spostrzeżeń i ujęć. Wśród nich są spostrzeżenia kliodynamiki, polemologii i securitologii oraz inne. Traktują one wojnę jako zjawisko społeczne dające się implikować z „przyrodzonej natury ludzkiej”. W perspektywie securitologicznej to zjawisko społeczne rozpoznawani jest jako przejaw działań destrukcyjnych, konserwacyjnych i obronnych systemów społecznych, które są złożeniem takich czterech podstawowych jego elementów jak: (1) socjomasa (wyrażana w ilości i jakości ludzi uwikłanych w wojnę), (2) socjoenergia (wyrażana w miarach ekonomicznych, zyskach i

¹³² I. Kant, *O wiecznym pokoju. Zarys filozoficzny*, Wrocław 1995, s. 32-34.

¹³³ Tamże, s. 37.

stratach ludzi uwikłanych w wojnę); (3) socjostruktura (wyrażana w strukturach organizacyjnych ludzi uwikłanych w wojnę); (4) socjokultura (wyrażana w preferowanych wartościach przez ludzi uwikłanych w wojnę). W takim rozpoznaniu wojna ujęta systemowo jest zderzeniem tych czterech elementów podstawowym, którego efektem są zmiany w relacjach między tymi elementami. Dotyczą one ilości i jakości ludzi składających się na uwikłanych w wojnę, strat i zysków głównie ekonomicznych uzyskiwanych przez uwikłanych w wojnę, struktur polityczno-prawnych i preferowanych wartości przez uwikłanych w wojnę.

Szczególnie na zmianę preferowanych wartości zwraca uwagę Peter Turchin, który - wykorzystując narzędzia informatyczne do badania dynamiki dziejów (kliodynamicie) - spostrzegł, że dzieje rodzaju ludzkiego daje się wyjaśniać przez sekularne cykle obejmujące wojnę, pokój i wojnę. Są to cykle w których wojna identyfikowana jest przede wszystkim z wykorzystaniem sił, narzędzi i środków militarnych w celu konserwowania i obrony jednych oraz dekonstruowania innych. U podstaw tych cykli leżą mniejsze cykle, które nazwał „cyklami ojców i synów”. Cykl ten polega na tym, że Ojciec reaguje przemocą - na postrzeganą przez siebie niesprawiedliwość społeczną, krzywdę i biedę - wszczyna wojnę, by ostatecznie zrezygnować z niej i ustanowić przejściowy stan pokój oraz powstrzymuje się wraz z synem od przemocy, która wybucha na nowo w trzecim pokoleniu. Wnukowie pokolenia zaangażowanego w wojnę i ustanawiającego przejściowy pokój rozpoczynają nową wojnę, tym samym, rozpoczynając nowy cykl. Według rozpoznania nauki o dynamice historii lansowanej przez Turchina, faza wojny rodzi przemoc, napędza spiralę mordu i zemsty oraz dezintegruje społeczeństwa, które w końcu „wypalają się” i następuje faza integracji (pokoju). *Ci, którzy ją przeżyli, a także ich dzieci, nie mają ochoty na kolejną eskalację wrogości. Są niejako uodpornieni na bakcyl waśni (...). Kolejne pokolenia, wnukowie tych, którzy brali udział w wojnie ..., nie doświadczywszy na własnej skórze okropności wojny, nie mają już tej odporności ... wnukowie znów wzniedą wojnę (...). W rezultacie w fazie dezintegracji wojna będzie się powtarzać z częstotliwością od 40 do 60 lat*¹³⁴. Niewątpliwie, o ile stabilizacja i pokój oraz integracja związane są ze wzrostem powszechnego zaufania i kooperacji oraz integracji, to bunt przeciwko temu zaufaniu i współdziałaniu rodzi wojnę. Jest to bunt przeciwko temu, co określane bywa prawem św. Mateusza, które powiadała o tym, że ci którzy są bogaci stają się jeszcze bardziej bogatymi, a biedni coraz bardziej biednymi. Prawo to zdaje się dotyczyć także efektów „wypalenia się” wojny i następującemu po niej przejściowemu pokojowi, w którym

¹³⁴ Tamże, s. 17.

„bogaci stają się jeszcze bardziej bogatymi, a biedni coraz bardziej biednymi”. Tym samym kładynamika wskazuje na bunt wobec kondycji ekonomicznej jako przyczynę wojny, której jednym z rezultatów jest bogacenie się jednych i popadanie w nędzę innych. Jest to wskazanie zbieżne z poglądem Platona, dla którego przyczyną wojny (domowej) jest „nadmierna nędza i nadmierne bogactwo”, a tym samym, za przyczynę pokoju - jako przeciwieństwa wojny - przyjąć można brak tych nadmiarów i stan zachowujący równowagę oraz odpowiednią miarę między nędzą i bogactwem. Jest to prawo wnikliwie opisywane przez dynamikę procesu dziejowego cyklu wojny, pokoju i wojny, które w ujęciu Georga Puttenhama (w 1589 roku), które cytuje P. Turchina głosi, że: „*Pokój daje obfitość, obfitość daje pychę, pycha wiedzie do zwady, zwada wiedzie do wojny: wojna przynosi zniszczenie, a zniszczenie – biedę, bieda – cierpienie, a cierpienie – pokój: i tak pokój przynosi wojnę, a wojna pokój*”¹³⁵. Tym samym pokój oscylujący wokół integrowania się ludzi, co manifestuje się w obfитоści (dobrobycie i dostatku), która jednak z powodu pychy i egoizmu ulega zróżnicowaniu na biednych i bogatych, co skłania do zwady i buntu z powodu niesprawiedliwej dystrybucji obfitości (dobrobytu). Zwada, bunt i sprzeciw staje się zarzewiem wojny, która oscyluje wokół dezintegracji ludzi, a manifestuje się w zniszczeniu, biedzie i cierpieniu. Ono zaś zdaje się być zarzewiem przejściowego pokoju. W ujęciu kładynamiki wojna opisywana jest jako czasy dezintegracji obejmujące fazę kryzysu i depresji, zaś pokój jako czasy integracji obejmującej fazę wzrostu i fazę stagflacji¹³⁶. Znamienne jest spostrzeżenie Turchina argumentujące, że wojny i masowe epidemie redukujące ilościowo ludzi (przez masowe wymieranie) mają i taki paradoksalny skutek, że zmniejszają statystycznie biedę, głód i sprzyjają zwiększaniu obfitości i dobrobytu; tym samym ich efektem staje się pokój. Wręcz stwierdzić można, że redukcja socjomasy (ludzi uwikłanych w wojnę) jest istotną przesłanką pokoju. Z dezintegrującej fazy depresji czasu wojny następuje przejście do integracyjnej fazy wzrostu czasów pokoju. O ile liczebność populacji w czasie wojny spada i jest niska, to w czasie pokoju wzrasta i jest wysoka¹³⁷. Jednocześnie, o ile stabilność państwa i jego struktur społecznych w czasie wojny

¹³⁵ Cyt. za: Tamże, s. 206.

¹³⁶ Zob.: P. Turchin, S. A. Nefedov, *Secular Cycles*, Princeton University Press, Princeton, 2009, s. 33.

¹³⁷ Zob.: Tamże. Warto podkreślić to, że analiza kładynamiczna sytuacji społecznej w USA pomieszczona w cytowanej książce wskazała, że około roku 2020 nastąpi pewien punkt zwrotny znaczony falą niepokojów i będzie przynajmniej tak samo intensywny jak ten z 1970 roku ale nie tak zły jak w 1870 – stwierdził P. Turchin (zob: <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/peter-turchin-ameryka-przed-powaznym-wstrzasem> [dostęp: 5.X.2023]).

i fazie kryzysu są niskie, a fazie depresji powoli rosną, to w czasie pokoju w fazie wzrostu rośnie, ale w fazie stagflacji zaczyna spadać.

Na niemożliwość wyjścia z sekularnego cyklu wojny, pokoju i ponownej wojny wskazuje już wielu myślicieli starożytnych rozpoznających funkcjonowanie świata (bytu) jako powtarzającego się wiecznie cyklu. Wśród nich jest Platon, który skonstatował w dialogu *Prawa*, że w realnym świecie (...) wszystkie państwa wciąż, przez cały ciąg swego istnienia, toczą nieustannie wojnę ze wszystkimi państwami (...). To bowiem, co większość ludzi nazywa pokojem, jest pustym słowem, w rzeczywistości zaś każde państwo na mocy prawa natury prowadzi wciąż wojnę z każdym innym państwem, choćby jej nawet nie wypowiedziało¹³⁸. Co więcej, (...) wrogami są wszyscy dla wszystkich w życiu publicznym, a w życiu prywatnym każdy dla siebie samego (...). I tutaj też ... zwycięstwo nad samym sobą jest pierwszym ze wszystkich zwycięstw i najszczytniejszym zwycięstwem, dać się pokonać samemu sobie to porażka najhaniebniejsza ze wszystkich i najgorsza. I to właśnie wskazuje, że w każdym z nas przeciwko sobie toczy się wojna¹³⁹. Krócej, w realnym świecie mamy wojny z samym sobą, z innymi (w życiu publicznym) i z obcymi, w życiu międzypaństwowym (z „obcoplemieńcami”). Wojny mamy wtedy, kiedy zawładnie człowiekiem chciwość pieniędzy lub wolności, albo posiadania dóbr materialnych lub duchowych (intelektualnych). Jeżeli chciwość ta dotyczy życia prywatnego to jest to wojna z samym sobą, jeżeli zaś życia publicznego – to wojna z innymi, która łatwo przeradza się w powszechny bunt i wojnę domową oraz krwawą rewolucję lub terror, i wreszcie, jeżeli zaś dotyczy obcych, to jest to wojna „przeciwko wrogom zewnętrznym i obcoplemieńcom”¹⁴⁰. W realnym świecie – jak konstatuje Arystoteles w *Polityce* – do rzeczy koniecznych implikowanych z natury człowieka należy zarówno wojna, jak i praca, zaś do rzeczy pożytecznych zarówno pokój jak i spokój, natomiast do rzeczy dobrych i pięknych bezpieczeństwo. O ile istotnym celem koniecznej wojny jest zdobywanie własności (zarówno materialnych jak i duchowych - bogactwa i wolności), to pracy jest jej wytwarzanie i ewentualna pokojowa wymiana handlowa. Owoce pracy wytwarzającej własność (materialną i duchową) generuje wolność, w myśl konstatacji eksponowanej nie tylko w filozofii nowożytnej, że praca nie tylko stworzyła poniekąd człowieka i czyni człowieka wolnym, lecz tyle mamy wolności ile mamy własności (materialnej i duchowej). Zdobywanie własności (wojna) związane jest z jej przejmowaniem i pozbawianiem pierwotnych właścicieli lub

¹³⁸ Platon, *Prawa*, tłum. Maria Maykowska, Wyd. Alfa, Warszawa 1997, s. 15.

¹³⁹ Tamże, s. 16.

¹⁴⁰ Zob.: Tamże, s. 20.

wytwórców, najczęściej przez ich unicestwienie (zabicie) lub zniewolenie. Natomiast wytwarzanie własności (praca) ma na celu nie tyle zabijanie, chociaż realizowana bywa także przez zniewolenie. Przeto zasadność spostrzeżenia Platona, że przyczyny wojen tkwią w chciwości, zarówno posiadania dóbr materialnych (bogactwa), jak i duchowych (wolności) czyli poczucia barku zniewolenia. Jednak ta wolność bywa pojmowana ambiwalentnie, jako wolność polegająca na podporządkowaniu się porządkowi natury i rozumowi wszechświata (co lansuje szczególnie myśl stoicka) albo buntowi przeciwko temu porządkowi i rozumowi (co lansuje szczególnie myśl gnostyczna). Jest to pojmowanie stoickie identyfikujące wolność ze zrozumieniem konieczności albo z buntem i przeciwstawianiem się tej naturalnej konieczności. To ambiwalentne pojmowanie wolności związane zarówno z podporządkowaniem się konieczności jak i buntem przeciwko istniejącemu w danym momencie stanem rzeczy znajduje się w dostępnych dowodach archeologii i antropologii historycznej. Dlatego trudno poddawać w wątpliwość przeświadczenie, że, od co najmniej kilku tysięcy lat żyjemy w cywilizacji wojny i zabijania, której atrybutem jest zabijanie, mordowanie i unicestwianie oraz selektywna anihilacja. *Jest to cywilizacja – jak pisze Michał Hempoliński – w której podstawowym sposobem biologicznego przetrwania, a także rozwiązywania problemów natury społecznej (tj. problemu władzy oraz wzajemnych stosunków między społecznościami o różnych kulturach), jest zabijanie (wojna) lub groźba zabijania. Metoda ta uznana została za najprostszą i najbardziej skuteczną*¹⁴¹.

Natomiast prowadzący badania polemologiczne poszukujący przyczyn wojen i konfliktów zbrojnych (w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości) wyłuskali takie ich powody - od najczęstszych do rzadszych - jak:

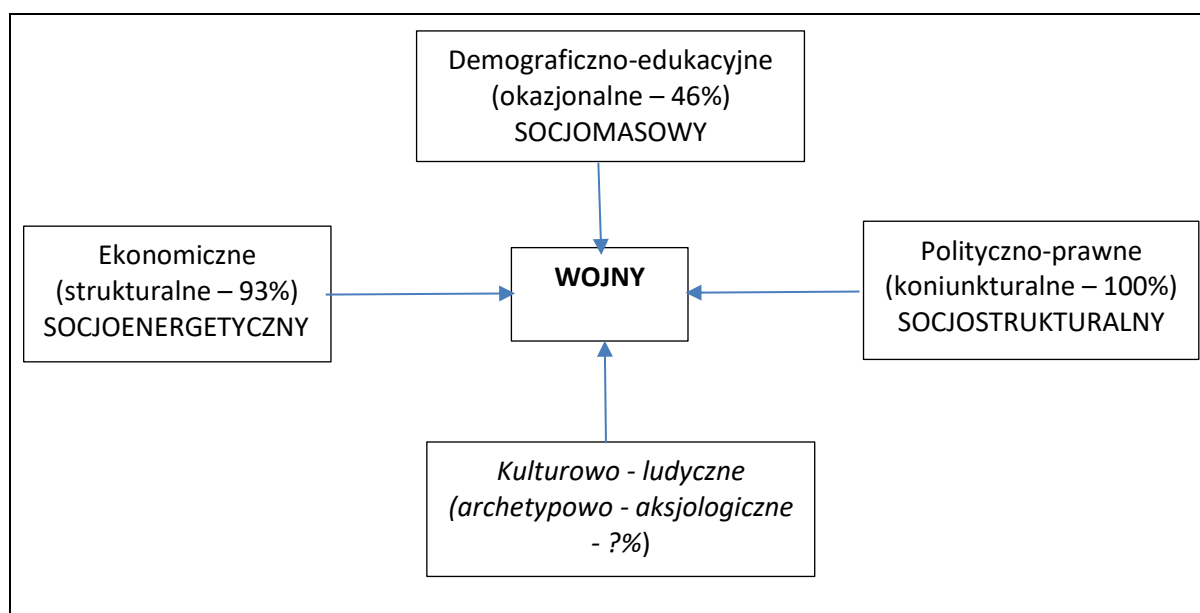
- (1) strukturalne (ekonomiczne) - uzależnione od potencjału ekonomicznego, demograficznego i militarnego oraz dominacji elit zorientowanych militarystycznie;
- (2) okazjonalne i bezpośrednie (przypadkowe) – inicjowane niespodziewanymi zdarzeniami i prowokacjami;
- (3) koniunkturalne (polityczne) - uzależnione od aliansów i koalicji politycznych, mispercepcji stereotypów etnicznych, ideologicznych i religijnych ora propagandowych¹⁴².

¹⁴¹ M. Hempoliński, *Czy zdołamy wyjść z cywilizacji zabijania?* [w:] *Ekologia ducha*, pod red. Józefa L. Krakowiaka, Centrum Uniwersalizmu przy Uniwersytecie Warszawskim. Polska Federacja Życia, Warszawa 1999, s. 51.

¹⁴² Zob. np.: R. Borkowski (red.), *Konflikty współczesnego świata*, Wydawnictwo AGH, Kraków 2001, s. 41–42; A. Antczak, *Konflikt zbrojny w ujęciu polemologii* [w:] „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Folia 166. Studia de Securitate et Educatione Civili IV*”, 2014, s. 5-6.

Powody te¹⁴³ generują według syntetycznej interpretacji ujęcia polemologicznego Anny Antczak pięć funkcji wojen: (1) demograficzno-ekonomiczne, (2) wzmacniania i konsolidacji władzy (państwa lub koalicji), (3) zmieniania istniejących struktur społecznych, (4) ekonomiczne, (5) ludyczne¹⁴⁴. Ujęcie to dwukrotnie wskazuje na funkcję ekonomiczną wojen (1 i 4). Wiele jednak wskazuje na zasadność ujmowania tych funkcji w perspektywie podstawowych elementów systemu społecznego – co wybarwia filozofia bezpieczeństwa i securitologia oraz filozofia nauk o bezpieczeństwie - jak: (1) demograficzno-edukacyjnych (regulujących czy też oddziałujących na ilość ludzi i jakość populacji) związana z socjomasą; (2) ekonomiczny (regulujących czy też oddziałujących na dostatek i dobrobyt populacji) związanych z socenergią; (3) polityczno-prawny (regulujący czy też oddziałujący na ustrój państwa lub koalicji) związanych z socjostukturą; (4) kulturowy (regulujący czy też oddziałujący na archetypy populacji i preferowane wartości manifestowane w funkcji ludycznej wojny) (5) związanych z socjokulturą. Takie ujmowanie funkcji i wymiarów wojny w perspektywie securitologicznej można hipotetycznie zobrazować tak, jak na poniższym rysunku 1.

Rysunek 1. Rozwinięte polemologiczne przyczyny wojen i ich wymiary (elementy) w perspektywie securitologicznej



Źródło: Opracowanie własne na podstawie literatury securitologicznej.

¹⁴³ Zob.: A. Gałganek, *Polemologia – badania nad wojna i pokojem*, „Sprawy Międzynarodowe” 1986, nr 6, s. 104.

¹⁴⁴ Zob.: A. Antczak, op. cit., ryc. 2. *Funkcje wojen, według Gastona Bouthoula*, s. 7.

Według analiz 366 (większych) konfliktów zbrojnych z lat 1740-1974 przeprowadzonych przez Francuski Instytut Polemologiczny przyczyny strukturalne (ekonomiczne) uchwycono w 93% przypadków, przyczyny okazjonalne wyszczególnione zostały dla 46% badanych konfliktów, zaś przyczyny koniunkturalne możliwe były do wskazania we wszystkich przypadkach¹⁴⁵. Nadto w tych analizach ustalono, że w mikrokonfliktach wojennych (w tym w wojach na pograniczu cywilizacji i wojnach kresowych) istotną rolę odgrywają przyczyny ekonomiczne, lecz ich implikacje dla skutków gospodarczych są nieznaczące. Natomiast w większych konfliktach zbrojnych i wojnach czynnik ekonomiczny jest jedną z wielu przyczyn (często niedominującą), ale reperkusje ekonomiczne są znaczące¹⁴⁶.

Wydobyte w analizach (większych) konfliktów zbrojnych przyczyny o reperkusjach ekonomicznych korelują ze wskazaniami takich celów wojny jak zdobywanie i obrona własności. Tradycyjnie zdobywanie i obrona oraz ochrona własności znajduje się przede wszystkim w gestii sił zbrojnych i instytucji policyjnych. Powody te współcześnie nazywane bywają interesem (głównie ekonomicznym) i władzą (głównie polityczną). Interes (ekonomiczny) i władza (polityczna) zdaje się być tym, co determinuje i rządzi postępowaniem człowieka. Interes jest tym, co skłania ludzi do realizacji potrzeb biologicznych i konsumpcyjnych zaś władza tym, co skłania do realizacji potrzeb społecznych, związanych z pozycją w stratyfikacji wspólnego życia¹⁴⁷. Związane jest to z przeświadczeniem, że ten, który w życiu wspólnotowym władzę posiada jest bardziej wolny niż ten, który jej podlega. A w ogóle, trudno nie zgodzić się z przeświadczeniem, że tyle mamy wolności ile mamy własności. Tym samym własność, swoboda w realizacji potrzeb biologicznych i konsumpcyjnych warunkuje zakres naszej władzy w relacjach społecznych i ich kształcie - ustroju. A władza decyduje o wojnie i pokoju, podejmowaniu akcji zbrojnych i powstrzymywaniu się od nich lub rezygnacji z nich. Decyzje te motywowane są w istocie także przyczynami ekonomicznymi związanymi z intencją zdobywania własności, chociaż nie tylko nimi. W ujęciu securitologicznym z perspektywy zderzenia systemów społecznych uwikłanych w wojnę rzecz daje się syntetycznie zilustrować tak, jak w poniższej tabeli 1.

¹⁴⁵ Zob.: A Gałganek, *Polemologia – badania nad wojną i pokojem*, „Sprawy Międzynarodowe” 1986, nr 6, s. 104 – 105.

¹⁴⁶ Por.: A. Antczak, *Konflikt zbrojny w ujęciu polemologii* [w:] op. cit., s. 6.

¹⁴⁷ Zob. np.: J. Habermas, *Działanie komunikacyjne i detranscendentalizacja rozumu*, Wyd. Oficyna Naukowa, Warszawa 2004.

Tabela 1. Wojna jako zderzenie powodów, przyczyn i elementów systemów społecznych

Powody	Elementy systemu społecznego	Przyczyny polemologiczne	Elementy systemu społecznego
INTERES	socjomasa	Okazjonalne – 46%	socjomasa
(ekonomiczny)	socjoenergia	Strukturalne - 93%	socjoenergia
WŁADZA	Socjostruktura	Koniunkturalne – 100%	Socjostruktura
(polityczny)	socjokultura	Kulturowo-ludyczne - ?%	socjokultura

Źródło: opracowanie własne

Zderzenia te manifestują się w wojnach o różnej intensywności i wykorzystywanych w nich siłach, środkach i narzędziach. One wpływały i wpływają na system dystrybucji światowych zasobów, którego zmiana sprzyja podejmowaniu decyzji o akcjach zbrojnych i wojennych w różnym zakresie i z różną intensywności. Oczekiwania te i decyzje rodzą to, co Bertrand Russel określił jako „gorączkę wojenną” manifestowaną w zdziczeniu, barbarzyństwie i niwelacji skrupułów wobec zabijania, która „każe ludziom odnosić się przychylnie do myśli o wojnie, gdyż widzą w niej możliwość ulgi”¹⁴⁸. Tak rzecz się miała przed I wojną światową. Wówczas – stwierdza B. Russell - istniał tak wielki pęd do wojny (tak wielka „gorączka wojenna”), że żaden z ówczesnych rządów nie był w stanie ani moralnymi, ani administracyjnymi środkami okiełznać go i skierować na tory pokojowe, a obywatele brytyjscy ochotniczo garnęli się do wojska i uczestnictwa w tej wojnie. Dopiero w 1916 roku wprowadzono obowiązek służby wojskowej¹⁴⁹. Uzasadnienia tej „gorączki wojennej” poszukiwał Russell – podobnie jak Platon I Arystoteles - w czynach kierowanych przez (...) *instynkt posiadania, które skierowane są przeciw jakiejś grupie, posiadającej odmienne impulsy lub żyjących w innych warunkach (...)*. Jednak jednocześnie uznaje on, że: *Najbardziej wartościowym życiem jest takie, w którym impulsy twórcze grają rolę największą, a impulsy posiadania najmniejszą. (...) Państwo i własność to potężne wcielenie impulsu posiadania; dlatego są one skierowane przeciw życiu i rodzą wojnę. Posiadać znaczy zabrać lub utrzymać dla siebie coś wartościowego, z czego nie może już korzystać kto inny; tworzyć zaś – to dawać światu coś wartościowego, z czego inaczej*

¹⁴⁸ B. Russell, *Szkice sceptyczne*, KiW, Warszawa 1957, s. 63.

¹⁴⁹ Zob. np.: M. Tołwiński, *Kategorie wojny i pokoju w koncepcjach bezpieczeństwa społecznego Ericha Fromma i Bertranda Russela*, Wyd. UP-H w Siedlcach, Siedlce 2021.

*nikt inny nie mógłby korzystać. (...) Najwyższą zasadą – zarówno w polityce jak i w życiu prywatnym – powinno być popieranie wszystkiego, co twórcze, a osłabianie wszelkich impulsów i pragnień skupiających się wokół posiadania. (...) Tym, co prowadzi do konfliktu, są impulsy posiadania*¹⁵⁰. Tym samym – konkluduje B. Russell - do pokoju i braku konfliktów prowadzą impulsy twórcze, czyli tworzenie, wytwarzanie i produkowanie własności oraz jej wymienianie i dzielenie się z innymi.

20. Niektóre skutki wojny kresowej i na pograniczu w Ukrainie

Ekspansywna natura człowieka i cywilizacji w wyjaśnieniach nauki o cywilizacji i securitologii manifestuje się w wojnach, które najczęściej wybuchają na ich kresach i pograniczu. Są to wojny słusznie określane mianem „wojen o tożsamość”¹⁵¹, które, z jednej strony, umacniają spójność i lojalność grupy oraz odróżniają ją od innych, z drugiej zaś podsycają wzajemne obawy, nieufność i nienawiść. Każda ze stron dramatyzuje i wyolbrzymia różnice między siłami dobra i siłami zła¹⁵². Wyolbrzymienie to wspierane jest – jak pisze S.P. Huntington – przez religię lub cywilizacyjną wspólnotę¹⁵³. Zarówno w trakcie zimnej wojny jak i po mniej takich konfliktów między globalnymi potęgami cywilizacyjnymi było wiele i jeszcze są. Potęgi te starały się i starają mobilizować na pomoc w wojnie kresowej i na pograniczu cywilizacji kraje i grupy ze swojej cywilizacji. Znamienne jest to – jak stwierdza S.P. Huntington, że: *Im dłużej trwa konflikt na linii granicznej, tym aktywniej kraje pokrewne podejmują rolę pomocników, powstrzymywaczy lub mediatorów. Skutkiem tego „syndromu krajów pokrewnych” konflikty graniczne mają znacznie większy potencjał eskalacyjny niż rozgrywające się w obrębie jednego kręgu kulturowego. Do ich ograniczenia i zakończenia niezbędna jest przeważnie międzycywilizacyjna współpraca. W odróżnieniu od sytuacji z okresu zimnej wojny, konflikty nie zaczynają się na górze i nie spływają na dół, lecz narastały z dołu do góry*¹⁵⁴. Mimo, że w dość powszechnym przeświadczeniu i lansowanym nie tylko przez kliodynamikę, każda wojna musi się skończyć i przejść w fazę pokoju, to z wojnami kresowymi jest tak, że *„przemoc na linii rozgraniczającej cywilizacje może się na jakiś czas zatrzymać, ale*

¹⁵⁰ B. Russell, *Co możemy uczynić?* [w:] <http://humanizm.net.pl>>comożemy {dostęp: 20.07.2023.}.

¹⁵¹ Zob.: np.: R. Licklider, *The Consequence of Negotiated Settlements in Civil Wars, 1945 – 93*, „American Political Science Review”, no 89 (wrzesień 1995), s. 685.

¹⁵² Zob. np.: E Brown (red.), *Ethics Conflict and International Security*, Princeton University Press, Princeton 1993, s. 103 – 124.

¹⁵³ Zob. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, op. cit., s. 468 – 469.

¹⁵⁴ S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, op. cit., s. 477.

rzadko wygasa raz na zawsze. W wojnach kresowych mamy częste rozejmy, okresy przerwania ognia, zawieszenia broni, ale nie ma wszechstronnych traktatów pokojowych rozwiązujących podstawowe kwestie polityczne. To ustają, to znów wybuchają, ponieważ u ich podstaw leżą głębokie konflikty dotyczące trwałych antagonizmów między grupami należącymi do różnych cywilizacji ... odmienności religii i kultury, odrębnych struktur społecznych oraz historycznych wspomnień obu społeczności (...). Bywa też i tak, że konflikt zostaje wyeliminowany szybko i brutalnie, jeśli jedna grupa dokona eksterminacji drugiej (...). Wojny kresowe wybuchają z przerwami, konflikty kresowe nigdy się nie kończą”¹⁵⁵.

Niewątpliwie, jedną ze współczesnych i aktualnych egzemplifikacji wojny kresowej jest zderzenie potęgi cywilizacji zachodniej (osadzonej na religii judeochrześcijańskiej i ideologii wyrosłej z „pierwszego Rzymu”) z potęgą głównie cywilizacji rosyjskiej (osadzoną na religii prawosławnej i islamie oraz ideologii „drugiego Rzymu” i „trzeciego Rzymu” – rosyjskiego Wielkiego Przebudzenia). Jest to niewątpliwie aktualnie toczona wojna w Ukrainie, która wyrasta ze zderzenia co najmniej dwóch cywilizacji. Linia graniczna między tymi cywilizacjami przebiega przez obszar na którym piętno odcisnęło zachodnie chrześcijaństwo (katolicyzm i protestantyzm) i obszar, który pozostawał pod wpływem chrześcijaństwa wschodniego i islamu. Jest to jednocześnie linia graniczna między Zachodem i Wschodem, która pokrywa się z podziałem na obszar który przyjął chrześcijaństwo bezpośrednio z Rzymu albo przez celtyckich lub germańskich pośredników i ten, który na wschodzie i południowym wschodzie przyjął je z Konstantynopola (Bizancjum)¹⁵⁶. Jest to, jak stwierdza S.P. Huntington, „wielka linia historyczna, oddzielająca od wieków wyznawców zachodniego chrześcijaństwa od ludów muzułmańskich i prawosławnych. Pochodzi ona z czasów podziału cesarstwa rzymskiego w IV wieku i utworzenia Świętego Cesarstwa Rzymskiego w X wieku. Przebiega mniej więcej w tym samym miejscu od co najmniej pięciuset lat. Od północy biegnie wzdłuż dzisiejszej granicy między Finlandią a Rosją, następnie wzdłuż państw bałtyckich z Rosją, przez zachodnią Białoruś, przecina Ukrainę, dzieląc ją na unicki zachód i prawosławny wschód, potem Rumunie, gdzie oddziela Transylwanię z katolicką węgierską ludnością od reszty kraju. (...) Na Bałkanach pokrywa się ... z historyczną granicą między Austro-Węgrami a imperium osmańskim. Jest to kulturowa granica Europy, a w świecie po zakończeniu zimnej wojny stanowi też polityczną i gospodarczą rubieżę Europy i Zachodu”¹⁵⁷.

¹⁵⁵ Tamże, s. 511 – 512.

¹⁵⁶ Tamże, s. 266.

¹⁵⁷ Tamże, s. 264-265. Wschodnie granice zachodniej cywilizacji zilustrowane są na mapce na s. 263,

Z punktu widzenia praw dziejowych nauki o cywilizacji wojny kresowe są manifestacją żywotności cywilizacji, jej naturalnego dążenia do narzucenia innym swojego sposobu życia zbiorowego i ustroju społecznego. Dla cywilizacji zachodniej jest to sposób życia preferujący w socjokulturze chrześcijaństwo, zaś w socjostrukturze pluralizm i indywidualizm oraz rządy prawa. Szerzej jest to sposób życia zbiorowego, który odróżnia od innych cywilizacji to, że wyrasta on z idei wolności jednostki, demokracji politycznej, rządów prawa, praw człowieka i wolności kulturalnej. A idee te – jak stwierdził Artur M. Schlesinger jr - „to koncepcje europejskie – nie azjatyckie, nie afrykańskie, nie bliskowschodnie, chyba że zostały tam przyjęte”¹⁵⁸. Idei tych nie podziela cywilizacja Rosyjska wyrosła z tradycji cywilizacji bizantyjskiej (prawosławnej) i turańskiej (islamskiej). Ona stawia w socjostrukturze zarówno prawo publiczne jak i kolektywizm nad prawem zarówno prywatnym jak i indywidualizmem, uznaje zwierzchność władzy politycznej nad religijną, tworzy potężną biurokrację i bardzo rozbudowane prawo, regulujące wszystkie dziedziny życia i militaryzujące je¹⁵⁹. W celnych konstatacjach Małgorzaty Rudnik¹⁶⁰ współcześnie zasadniczą różnicą między cywilizacją Rosyjską - która znalazła się według Aleksandra Dugina w fazie Wielkiego Przebudzenia¹⁶¹ - polega na jej przeciwstawieniu się zachodniemu indywidualizmowi i jego dążeniom do globalnej modernizacji świata, jego westernizacji i industrializacji oraz irenologizacji czy też sekuryzacji . To przeciwstawienie polega na zerwaniu z ideałami zachodniego liberalizmu i kapitalizmu, bowiem w popularnym przeświadczeniu Rosjan: *Lata dziewięćdziesiąte przez większość Rosjan oceniane są zdecydowanie negatywnie, co znajduje odbicie nawet w języku: słowo „demokracja” jest zamieniane na „diermokracja”, czyli „gównorządy”, a „prywatyzacja” na „prichwatizację” od „prichwatit”, czyli złapać dla siebie.*¹⁶²

Ale obok zderzenia cechującej cywilizację zachodnią idei wolności jednostki i kultury, demokracji politycznej i rządów prawa oraz praw człowieka z cechującą cywilizację rosyjską ideą zwierzchności autorytarnej i skorumpowanej władzy biurokratycznej – zderzenia socjokultur i socjostruktur związanych z powodami politycznymi - wojna kresowa w Ukrainie jest również zderzeniem socjoenergii i socjomasy, które związane są z powodami

¹⁵⁸ A. M. Schlesinger, jr., *The Disuniting of America: Reflections on a Multicultural Society*, W.W. Norton, New York 1992, s. 127.

¹⁵⁹ Zob.: F. Konieczny, *Cywilizacja bizantyjska*, Wyd. Dom Wydawniczy „Ostoja”, Warszawa 2005, s. 24.

¹⁶⁰ Zob.: M. Rudnik, *Wybrane różnice cywilizacyjne pomiędzy Rosją a Zachodem*, „Nauka i Społeczeństwo. Przegląd nauk społecznych, technicznych, medycznych i pedagogicznych” 2021, nr 1, Tom 2, s. 101–120

¹⁶¹ Por.: A. Dugin, *Manifest Wielkiego przebudzenia i pisma czasu wojny*, tłum. Mateusz Piskorski, Wyd. Biblioteka Myśli Polskiej – Capital, Poznań 2023.

¹⁶² Cyt. za: M. Rudnik, *Wybrane różnice cywilizacyjne pomiędzy Rosją a Zachodem*, [w:] op. cit., s. 113.

ekonomicznymi (interesem). O ile zderzenie socjokultur i preferencji dla cechującej potęgę cywilizacji zachodniej wolności i demokracji, co wspiera USA i jej sojusznicy z cywilizacji zachodniej, to zderzenie szczególnie socjomasy i socjoenergii powoduje wiele zagrożeń, które związane są z jej powodami politycznymi. Są to zagrożenia przede wszystkim demograficzne i ekonomiczne, które związane są z polemologicznymi przyczynami okazjonalnymi i strukturalnymi. Bowiern rosyjska operacja specjalna i zderzenie z jednej strony socjomasy będącej w dyspozycji systemu społecznego Ukrainy, z drugiej zaś potęgi cywilizacji rosyjskiej spowodowały i powiększają kryzys demograficzny głównie w Ukrainie.

Ukraina weszła w niepodległość po rozpadzie ZSRR z 51,5 mln mieszkańców. W roku 2019 r. szacowała ich liczbę na zaledwie 37 mln. Uwikłanie w wojnę kresową spowodowało nieuniknione straty ilościowe w populacji i pogorszyło jej jakość – zmniejszyło ilość i jakość ludności zamieszkujących Ukrainę. W okresie niepodległości przeprowadzono tylko jeden spis powszechny – w 2001 r. Zgodnie z nim kraj zamieszkiwało 48,5 mln osób (według poprzedniego, przeprowadzonego w 1989 r. – 51,5 mln osób). Kolejny spis planowano pierwotnie na 2013 r., jednak kolejne rządy przносиły go (m.in. pod pretekstem deficytu środków) najpierw na 2016, potem na 2020, a następnie na 2023 r. (obecnie jego zorganizowanie uniemożliwia tocząca się wojna). W 2019 rząd Ukrainy oszacował, że populacja liczy 37,3 mln osób (bez Krymu oraz niekontrolowanych części obwodów donieckiego i ługańskiego). Z kolei według ogłoszonych w tym samym czasie danych Państwowej Służby Statystyki Ukrainy (Derżstatu) liczba Ukraińców (bez Krymu, ale z uwzględnieniem obwodów donieckiego i ługańskiego) wyniosła 41,9 mln¹. Ubytek populacji przez lata pogłębiała migracja zarobkowa, często przechodząca w migrację osiedleńczą. Po rozpadzie ZSRR Ukraińcy wyjeżdżali do pracy głównie do Rosji, zaś po 2010 r. – przede wszystkim do Rosji i Polski, które prowadziły liberalną politykę migracyjną. Według danych rosyjskiej Federalnej Służby Migracyjnej w 2015 r. na terytorium Federacji Rosyjskiej pracowało ok. 2,6 mln obywateli Ukrainy. W kolejnych latach proporcje te zmieniały się na korzyść Polski, zaś w 2022 r. migracje zarobkowe do Rosji ustały. Z kolei liczba wyjazdów o takim charakterze do państw Unii Europejskiej, w pierwszej kolejności do Polski, wyraźnie rosła po 2014 r. Tendencję tę napędzały, z jednej strony, rosyjska inwazja oraz pogarszająca się sytuacja ekonomiczna Ukrainy, z drugiej zaś – ułatwienia związane z wjazdem do państw strefy Schengen (od 2017 r. obowiązuje tryb bezwizowy). Według danych Eurostatu na koniec 2021 r. Ukraińcom wydano ich w całej Unii 1,57 mln, co czyniło z nich trzecią najliczniejszą grupę obywateli spoza UE (z tej puli Polska przyznała 651 tys. kart pobytu, Włochy – 230 tys., Czechy – 193 tys., Hiszpania – 97 tys., zaś Niemcy – 83 tys.). Wojna kresowa w Ukrainie

przyspieszyła jej depopulację, bowiem w jej wyniku ginie znaczna liczba wojskowych i cywilów. Według komunikatów Prokuratora Generalnego Ukrainy z kwietnia br. (2023) od początku obecnej fazy inwazji śmierć poniosło przeszło 10 tys. ukraińskich cywilów (z czego prawie 500 dzieci), a rannych zostało ok. 13 tys. (w tym ponad 1 tys. dzieci), zaś ofiary wśród wojskowych konsekwentnie nie są ujawniane, jednak najprawdopodobniej liczone są w dziesiątkach tysięcy poległych. Źródła amerykańskiego wywiadu wojskowego, ujawnione wskutek wycieku, szacują liczbę zabitych ukraińskich żołnierzy na 15,5–17,5 tys., a rannych – na 109,0–115,5 tys. (stan na luty br. - 2023). Niewątpliwie działania wojenne stale zwiększają też liczbę inwalidów wśród wojskowych i cywilów – szacuje się, że jest ich odpowiednio 500 tys. i 2,7 mln. Nadto szacuje się, że w pierwszych miesiącach wojny z Ukrainy wyjechało 8,2 mln ludzi, a ok. 8 mln zostało wewnątrz przesiedlonych, zaś krajem, w którym po 24 lutego 2022 r. znalazło się najwięcej obywateli Ukrainy jest Rosja, a ich liczbę szacuje się na 2,8 ml¹⁶³.

Obok skutków socjomasowych (demograficzno-edukacyjnych) związanych z wojną kresową w Ukrainie ma ona również powody i rezultaty ekonomiczne (interesu), czyli polemologiczne przyczyny okazjonalne i strukturalne. Bieżące skutki te obrazują udostępniane w internecie wydatki ze strony Ukrainy szacowane na 100 ml dolarów dziennie a ze strony Rosji 300 ml dolarów dziennie. Wydatki Ukrainy wspomogła pomoc państw zachodnich w wysokości 100 mld dolarów od jej początku, z czego niemal 60 mld dolarów z tej kwoty przekazały Ukrainie USA¹⁶⁴. Ale te bieżące wydatki można traktować jako inwestycje związane ze spodziewanymi zyskami, które związane są z zasobami energetyczno-surowcowymi znajdującymi się na terenie Ukrainy, w tym szczególnie tzw. metale ziem rzadkich. Tym samym jest to niewątpliwie wojna potęg cywilizacyjnych toczona o zdobywanie i obronę własności, czyli „zabranie lub utrzymanie dla siebie coś wartościowego, z czego inaczej nikt inny nie mógłby korzystać”. Jedną z manifestacji tej wojny jest ograniczona wojna nazywana „operacją specjalną” podjęta bezpośrednio przeciwko Ukrainie przez Rosję a pośrednio przeciwko NATO i cywilizacji zachodniej. Bowiem mimo licznych sankcji, których intencją jest niewątpliwie zniwelowanie korzyści z zabrania lub utrzymania przez imperium Rosyjskiego czegoś wartościowego, to jak na razie – według danych udostępnionych w internecie - to imperium uzyskuje korzyści. Bowiem według najnowszego raportu

¹⁶³ Zob.: J. Rogoża, *Ukraina w obliczu katastrofy demograficznej*, Ośrodek Studiów Wschodnich 11.07.2023, [w:] *Ukraina w obliczu katastrofy demograficznej* (osw.waw.pl) [dostęp: 20.10.2023].

¹⁶⁴ Zob. np.: <https://www.pap.pl/aktualnosci/ile-kosztuje-ukraine-kazdy-dzien-wojny-minister-ujawnia-kwoty> [dostęp: 20.10.2023].

szwajcarskiego banku USB Rosja wzbogaciła się w roku 2022 o 600 miliardów dolarów, a liczba milionerów i osób o bardzo wysokim dochodzie rośnie, pomimo trwające w tym roku operacji specjalnej Rosji przeciwko bezpośrednio Ukrainie i pośrednio państwu NATO. W tym samym czasie Stany Zjednoczone i Europa według przywołanego raportu straciły majątek warty biliony dolarów. Co więcej, liczba rosyjskich milionerów wzrosła o około 56 tys., do 408 tys. w 2022 r., a liczba bardzo zamożnych osób, posiadających ponad 50 mln dolarów, wzrosła o prawie 4,5 tys. Jednocześnie Stany Zjednoczone zubożały w tym samym roku o 5,9 bln dolarów. Majątek całej Ameryki Północnej i Europy łącznie zmalał o 10,9 bln dolarów. Jednocześnie z końcem 2022 r. w USA było również o jeden milion mniej milionerów, choć w Stanach nadal mieszka 50 proc. światowej populacji o bardzo wysokich dochodach. Wzrost bogactwa Rosji nastąpił pomimo jej inwazji na Ukrainę w lutym 2022 r., która doprowadziła do nałożenia przez Zachód sankcji na Kreml, co poskutkowało skurczeniem się gospodarki i wywołało załamanie notowań na giełdzie w Moskwie. Mimo, jak przyznaje UBS, "w tej chwili trudno jest określić trendy majątkowe w Rosji", to podkreśla, że jest to jeden z nielicznych krajów, które wzbogaciły się w 2022 r. Rosnące ceny ropy naftowej mogą być jednym z czynników wzrostu bogactwa, bowiem eksport tego surowca jest kluczowym motorem gospodarczym Rosji. Co ważne, również Meksyk, Indie i Brazylia znacznie się wzbogaciły w 2022 r. - wynika z raportu UBS, podczas gdy najwięcej straciły Stany Zjednoczone, Japonia, Chiny, Kanada i Australia¹⁶⁵.

Konkludując stwierdzić zasadnie można, że efektem zderzenia potęg cywilizacyjnych w wyniku wojny kresowej w Ukrainie będzie zmiana dystrybucji w globalnym systemie socjoenergii i socjostruktury, który ukształtuje być może nowy ład światowy wzmacniający hegemonię albo USA i cywilizacji zachodniej albo Rosji z ideą Wielkiego Przebudzenia lansującą wizję nowego układu geopolitycznego, na którego czele miałyby stanąć Rosja dla ocalenia świata przed „liberalnymi elitami”, a Moskwa stanie się „trzecim Rzymem”¹⁶⁶ dla obywateli innych państw europejskich czy Stanów Zjednoczonych. Dlatego zderzenie potęg cywilizacyjnych w Ukrainie - z punktu widzenia trwania, przetrwania i rozwoju oraz doskonalenie, czyli bezpieczeństwa cywilizacji Zachodniej i Rosyjskiej - ma węzłowe znaczenie dla sposobu życia zbiorowego i ustroju społecznego ludzi współczesnych. Jest to zderzenie preferencji dla indywidualizmu i wolności obywateli z kolektywizmem i swobodą autorytaryzmu biurokracji etatystycznej.

¹⁶⁵ Zob.: <https://www.bankier.pl/tag/rosja-kontra-usa> [dostęp: 20.09.2023.].

¹⁶⁶ Por.: A. Andruszkiewicz. *Trzeci Rzym. Z dziejów rosyjskiego nacjonalizmu*, Wyd. Literackie, Kraków 2019.

Streszczenie

W artykule po syntetycznym przedstawieniu założeń securitologii, która identyfikuje bezpieczeństwo z trwaniem, rozwojem i doskonaleniem systemów złożonych z socjomasy, socjoenergii, socjostruktury i socjokultury z aktywnością wojenną i pokojową oraz ich odmianami, wybarwiona jest próba wyjaśnienia przyczyn, powodów i przejawów zderzenia cywilizacji Zachodniej z Rosyjską na przykładzie trwającej wojny kresowej i na pograniczu w Ukrainie. W wyjaśnieniu tym bazuję na spostrzeżeniach wybranych filozofów, uprawiających klidynamikę (którzy wskazują na naturalne cykle wojny, pokoju i wojny w dziejach) oraz konstatacjach uprawiających naukę o cywilizacji, którzy podkreślają, że "cywilizacje żywotne" są ekspansywne, czego konsekwencją są wojny na pograniczu cywilizacji zwane też wojnami kresowymi. W argumentacji pomieszczonej w tekście artykułu za taką wojnę uznaję wojnę w Ukrainie, której powody wyjaśniają nie tylko moim zdaniem dążenia ekspansywne cywilizacji zachodniej i rosyjskiej, ich interesy i ambicje hegemoniczne o władze w globalnym świecie. Interesy i władza w zderzeniu potęg cywilizacyjnych realizowanych wojną kresową (jako aktywnością mającą na celu zdobywanie i obronę własności) ma określone skutki demograficzne, ekonomiczne i polityczne oraz aksjologiczne. Skutki te – w oparciu o dane internetowe – staram się przedstawiać w końcowej części artykułu. Są to skutki: demograficzne wyrażane w pomniejszaniu socjomasy – depopulacyjne; ekonomiczne wyrażane w kosztach tej wojny ponoszonych przez obie strony konfliktu zbrojnego i spodziewanych zyskach; politycznych wyrażanych w socjostrukturze i nowym globalnych ładzie światowy; cywilizacyjno-kulturowe wyrażane w socjokulturze i aprobachie określonego systemu wartości, albo liberalnego indywidualizmu albo autorytarnego kolektywizmu.

Słowa kluczowe:

Klidynamika, wojna, pokój, polemologia, cywilizacja, bezpieczeństwo

Key words:

Cliodynamics, war, peace, polemology, civilization, security

Bibliografia:

1. AL Andruszkiewicz A.. *Trzeci Rzym. Z dziejów rosyjskiego nacjonalizmu*, Wyd. Literackie, Kraków 2019.
2. Antczak A., *Konflikt zbrojny w ujęciu polemologii* [w:] „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Folia 166. *Studia de Securitate et Educatione Civili IV*”, 2014.
3. Arystoteles, *Polityka*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2004.
4. Borkowski R. (red.), *Konflikty współczesnego świata*, Wydawnictwo AGH, Kraków 2001.

5. Brown E. (red.), *Ethics Conflict and International Security*, Princeton University Press, Princeton 1993.
6. Drabik K., *Hegłowska i Nietzscheańska koncepcja wojny*, „DOCTRINA. Studia Społeczno-Polityczne” 2011.
7. Dugin A., *Manifest Wielkiego przebudzenia i pisma czasu wojny*, tłum. Mateusz Piskorski, Wyd. Biblioteka Myśli Polskiej – Capital, Poznań 2023.
8. Gałganek A., *Polemologia – badania nad wojną i pokojem*, „Sprawy Międzynarodowe” 1986, nr 6.
9. Habermas J., *Działanie komunikacyjne i detranscendentalizacja rozumu*, Wyd. Oficyna Naukowa, Warszawa 2004.
10. Hegel G. W. F., *Zasady filozofii prawa*, Warszawa 1969.
11. Hempoliński M., *Czy zdołamy wyjść z cywilizacji zabijania?* [w:] *Ekologia ducha*, pod red. Józefa L. Krakowiaka, Centrum Uniwersalizmu przy Uniwersytecie Warszawskim. Polska Federacja Życia, Warszawa 1999.
12. <https://wszystkoconajważniejsze.pl/peter-turchin-ameryka-przed-poważnym-wstrząsem> [dostęp: 5.X.2023].
13. <https://www.bankier.pl/tag/rosja-kontra-usa> [dostęp: 20.09.2023].
14. <https://www.pap.pl/aktualnosci/ile-kosztuje-ukraine-kazdy-dzien-wojny-minister-ujawnia-kwoty> [dostęp: 20.10.2023].
15. Huntington S. H., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przekł. Hanna Jankowska, Warszawskie Wyd. Literackie MUZA S.A., Warszawa 2007.
16. Kant I., *O wiecznym pokoju. Zarys filozoficzny*, Wrocław 1995.
17. Kiczma Ł., Sułek M., Szymala E., *Potęga ludzkiego działania czyli potęga cywilizacyjna*, Wyd. Naukowe FNCE, Poznań 2023.
18. Koneczny F. *Cywilizacja łacińska - Państwo w cywilizacji łacińskiej. Zasady prawa w cywilizacji łacińskiej*, Wyd. Capital, Warszawa 2020.
19. Koneczny F., *Obronić cywilizację łacińską*, Fundacja Rozwoju Kultury Polskiej, Lublin 2002.
20. Koneczny F., *Prawa dziejowe*, Wyd. Prohibita, Warszawa 2020.
21. Koneczny F., *Cywilizacja bizantyjska*, Wyd. Dom Wydawniczy „Ostoja”, Warszawa 2005.
22. Licklider R., *The Consequence of Negotiated Settlements in Civil Wars, 1945 – 93*, “American Political Science Review”, no 89 (wrzesień 1995).
23. Nietzsche F., *Tak mówił Zaratustra: książka dla wszystkich i dla nikogo*, tłum. G. Sowiński, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2005
24. Penrose R., *Droga do rzeczywistości. Wyczerpujący przewodnik po prawach rządzących Wszechświatem*, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2020.
25. Platon, *Prawa*, tłum. Maria Maykowska, Wyd. Alfa, Warszawa 1997.
26. Rogoża J., *Ukraina w obliczu katastrofy demograficznej*, Ośrodek Studiów Wschodnich 11.07.2023, [w:] *Ukraina w obliczu katastrofy demograficznej* (osw.waw.pl) [dostęp: 20.10.2023].

-
27. Rudnik M., *Wybrane różnice cywilizacyjne pomiędzy Rosją a Zachodem*, „Nauka i Społeczeństwo. Przegląd nauk społecznych, technicznych, medycznych i pedagogicznych” 2021, nr 1, Tom 2.
 28. Russell B., *Co możemy uczynić?* [w:] <http://humanizm.net.pl>>comożemy {dostęp: 20.07.2023}.
 29. Russell B., *Szkice sceptyczne*, Warszawa 1957.
 30. Schlesinger A. M., jr., *The Disuniting of America: Reflections on a Multicultural Society*, W.W. Norton, New York 1992.
 31. Świniarski J., *Filozofia bezpieczeństwa w naturalistycznych interpretacjach pola walki*, [w:] *Pole walki jako antynomia bezpieczeństwa*, pod. red. Marka Adamkiewicza, WAT, Warszawa 2010.
 32. Świniarski J., Kawalerski P., *Drogi i bezdroża securitologii*, WAT, Warszawa 2019.
 33. Tołwiński M., *Kategorie wojny i pokoju w koncepcjach bezpieczeństwa społecznego Ericha Fromma i Bertranda Russela*, Wyd. UP-H w Siedlcach, Siedlce 2021.
 34. Turchin P., Nefedov S. A., *Secular Cycles*, Princeton University Press, Princeton 2009.
 35. Turchin P., *Wojna i pokój, i wojna: jak powstają i upadają imperia*, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2022.